

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2017.29.171

Olga Kielak
(Lublin, UMCS)

ANALOGIE MIĘDZY KOBIETĄ CIĘŻARNĄ I CIELNĄ KROWĄ

Artykuł jest próbą ukazania analogii, które w języku polskim oraz w polskiej kulturze ludowej zachodzą między cielną krową i ciężarną kobietą. Podobieństwa te nie były do tej pory przedmiotem naukowych rozważań. W artykule omówiono je, opierając się na danych leksykalnych ze słowników (ogólnych i gwarowych) języka polskiego oraz danych kulturowych, wyekscerpowanych z XIX- i XX-wiecznych źródeł etnograficznych. Na podstawie tak dobranego materiału udało się pokazać szereg analogii – podobną konceptualizację ciąży kobiety i krowy oraz tożsame wartościowania ciężarnych samic, analogiczne praktyki przeciwdziałania bezpłodności, dyrektywy kulturowe, związane z ciężarną kobietą i cielną krową oraz zabiegi mające ułatwić poród czy późniejsze oczyszczenie, w kolejności także praktyki „prowokowania” oraz „zgadywania” płci mających się narodzić dzieci czy zwierząt. Przeniesienie zespołu praktyk związanych z poszczególnymi częściami okresu okołoporodowego kobiety na zwierzę świadczy, po pierwsze – o dużym znaczeniu krowy dla dawnego mieszkańca wsi, po drugie – ustanawia kulturową ekwiwalencję między ciężarną krową i ciężarną kobietą.

SŁOWA KLUCZOWE: etnolingwistyka; kultura ludowa; krowa; kobieta; ciąża; poród; pológ

Zabiegów dotyczących kobiety ciężarnej jest o wiele więcej niż praktyk związanych z cielną krową, w artykule skoncentruję się jedynie na tych przykładach, które uwydatniają analogie między nimi¹. Pełny kulturowy

¹ Artykuł powstał w ramach „Diamentowego Grantu”, przyznanego autorce przez MNiSW na realizację projektu *Językowo-kulturowy obraz zwierząt domowych w języku potocznym i polskiej kulturze ludowej* (nr grantu: DI 2011 0210241). Pomysł na tekst zrodził się w wyniku dwu okoliczności: ciąży, która zmusiła autorkę do spędzenia kilku miesięcy

obraz ludowego okresu okołoporodowego zainteresowani czytelnicy znajdują w publikacjach etnografów i językoznawców².

Niektórym czytelnikom może się wydać niestosowne porównywanie kobiety z krową. W polszczyźnie ogólnopolskiej *krowa* to – oprócz znaczenia podstawowego – ‘człowiek (szczególnie kobieta) głupi, niezgrabny’ Karł SJP 2/564, ‘kobieta niezgrabna, ociążała, leniwa’ SJP Dor 3/1161, *krówsko* ‘kobieta duża i gruba, poruszająca się ciężko i ociążale’ InSJP Bań 1/711, ‘pozbawiona wdzięku’ USJP Dub 2/320, ‘do której czujemy niechęć’ InSJP Bań 1/711. Odmienne wartościowanie niesie ze sobą polszczyzna ludowa, w której *krowa* jest ‘żywicielką rodziny’, ‘karmicielką’, ‘matką’, w tekstach pieśniowych – kulturowym ekwiwalentem kobiety, zwłaszcza młodej mężatki (Kielak, maszynopis). Jak pisze Anna Krawczyk-Tyrpa: „Krowa w świecie ludowych wartości zajmuje pozycję wyjątkową. Jest zwierzęciem cenionym, szanowanym, kochanym. [...] Krowa to podstawa bytu rodziny, rodzicielka cieląt, dawczyni mleka i cennego nawozu” (Krawczyk-Tyrpa 2001: 106–107). Wyjątkowe traktowanie zwierzęcia przez mieszkańców wsi odbija się w języku – o krowie mówi się w sposób pieszczotliwy i serdeczny, w odniesieniu do niej dominują słowa, których używa się także do mówienia o ludziach; do głosu dochodzi mentalna i językowa antropomorfizacja krowy (tamże: 109–110).

w łóżku, porodu i okresu pogoju oraz pracy nad rozprawą doktorską, dotyczącą językowo-kulturowych obrazów zwierząt z najbliższego otoczenia człowieka. Część dotycząca krowy, którą poprzedziły kilkuletnie poszukiwania materiałów dokumentacyjnych (dawnych i współczesnych), napisana jest z perspektywy specjalisty; część poświęcona kobiecie – z pozycji „świeżo upieczonej” matki.

² Kobieta ciężarna była już „przedmiotem” zainteresowań językoznawców, folklorystów i kulturoznawców. Obraz ciąży i porodu w polszczyźnie zreferowała D. Zdunkiewicz-Jedynak (2011); liczne gwarowe czasowniki i zwroty o znaczeniach ‘zajść w ciążę’ oraz ‘urodzić’ zaprezentowała A. Krawczyk-Tyrpa (2001); wartościowaniu kobiety ciężarnej w języku przyjrzały się A. Kozłowicz i M. Krasowska (2005); kulturowe zakazy i nakazy związane z ciążą i położeniem opisali J. S. Bystroń (1916) oraz S. Spittal (1938), funkcjonujące współcześnie dyrektywy – M. Tymochowicz i M. Wójcicka (2006), zwyczaje narodzinowe omówiła K. Kwaśniewicz (1981). Swoistym kompendium wiedzy o matce i dziecku w kulturze ludowej jest monografia H. Biegeleisena (dalej Bieg Mat); dwa artykuły hasłowe, tj. *ciąża* i *poród*, znalazły się w słowniku kulturowym P. Kowalskiego (dalej Kow Lek). Wiele przekazów dotyczących kobiety w czasie ciąży i porodu znaleźć można na łamach „Twórczości Ludowej” (zob. m.in. Adamowski 1999, 2001; Petera 1999; Ignaciuk 2003; Weremczuk 2009). Obszernym opracowaniem lingwistyczno-kulturowym, w którym znalazło się wiele zabiegów i rytuałów, związanych z zapłodnieniem, ciążą oraz wydaniem na świat potomstwa (nie tylko krowy, ale także innych samic zwierząt domowych), praktyk prowokowania i odgadywania płci mających przyjść na świat zwierząt – jest jeden z rozdziałów monografia A. F. Żurawlowa (Żuravlov 1994); na uwagę zasługuje także artykuł hasłowy *Otel (Ocielenie)* autorstwa A. A. Płotnikowej, opublikowany w słowniku *Slavjanskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar’* (2004). Cielną krową nie zainteresował się jeszcze żaden z badaczy polskiej kultury ludowej.

Ciężarna kobieta i cielna krowa w polszczyźnie

Według dawnego, zakorzenionego w polszczyźnie obrazu ciąży i porodu, dziecko jest darem od Boga, ciąża zaś – stanem duchowym, psychicznym, na co wskazują nieco przestarzałe konstrukcje *w stanie błogosławionym*, *w stanie łaski*, *przy nadziei* ‘o matce spodziewającej się dziecka’ (Zdunkiewicz-Jedynak 2011). Zdaniem etymologów, *ciąża* oznaczała początkowo ‘ciążar w sensie psychicznym i fizycznym’, wtórnie, od XVIII wieku – ‘brzemiennosc’ Bor SE 78, Dług WSEH 99–100. We współczesnym języku polskim kobietę spodziewającą się dziecka określamy mianem *ciążarnej* (‘ta, która nosi ciężar, której jest ciężko’), rzadziej *brzemiennej* (‘ta, która nosi brzemię’). „Pochodzenie i pierwotne znaczenie analizowanych wyrazów” – pisze Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2011: 189) – „wymownie pokazują, że w polszczyźnie podstawą konceptualizacji jest obraz, w którym oczekiwanie na dziecko jest swego rodzaju fizycznym ciężarem, obciążeniem”. Do tej samej grupy należałoby dołączyć słownictwo z obiegu potocznego: *ciążarówka* ‘kobieta ciężarna’, *ciążarowiec* ‘mąż, partner kobiety oczekującej dziecka’, *zaciążyć* ‘zająć w ciążę’. Bogactwo wyrażen, nazywających kobietę ciężarną, pojawia się w gwarach (zob. Krawczyk-Tyrpa 2001: 151–160), jednak ze względu na brak analogii z krową w tym zakresie, nie będę ich przytaczać.

O oczekującej cielęcia krowie mówimy najczęściej *cielna* – ‘będąca w ciąży, chodząca z cielęciem; ciężarna’ SJP Dor 1/975; por. gwarowe *cielnica* ‘krowa cielna’ Sych SGKasz 1/124, *cielniczce* ‘łożysko krowy’ Sych SGKasz 1/124, *cielęciniac*, *cielętnik* ‘macica krów’ Karł SGP 1/228. W polszczyźnie ciąża krowy to czas noszenia cielęcia; konceptualizacja ta bliska jest językowemu obrazowi ciąży kobiety; dodatkowo, o spodziewającej się cielęcia krowie mówi w ten sam sposób: *ciążarna* Dwor Maz 195, SJP Dor 1/1004, *brzemienna* Lin SJP 1/294.

Analogie pojawiają się w nazewnictwie dotyczącym porodu – w tekstach kolęd gospodarskich o rodzącej krowie mówi się jak o kobiecie: *krówcejkę byczki porodziła* Bart PANLub 1/227, *krówka pare wołków urodziła* Bart Wąż 51; czasownik *ocielić się* ‘wydać na świat cielę, urodzić cielę’ SJP Dor 5/615, ‘urodzić młode’ InSJP Bań 1/1088, ‘płód wydawać, cielę rodzić’ Lin SJP 1/294, niesie ze sobą konceptualizację porodu krowy jako wydania potomka na świat, na podobnej zasadzie (otwarcia ciała matki i wydostania się z niego ciała dziecka) oparte są gwarowe wyrażenia dotyczące kobiety: *wypaprzyć się*, *wypatroszyć się*, *wysypać* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 164). Wiele z gwarowych określeń oznaczających poród nawiązuje do pozycji leżącej, którą przyjmuje rodząca, por. o kobiecie *zlegnąć/zalegnąć*, *węleżec*, *przińc do leżenia* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 163–164) oraz o krowie *ulegnąć* Karł SJP 6/23, *położyć* K 5 Krak 237, ZWAK 1885/11.

Urodzenie dziecka i powicie cielęcia są momentami granicznymi w życiu kobiety i krowy; graniczność sygnalizują nazwy. W polszczyźnie, zwłaszcza ludowej, kobietę ‘w pierwszej ciąży’ Karł SGP 4/94, ‘pierwszy raz rodzącą’ SJP Dor 6/335, ‘przy pierwszym połogu’ Karł SGP 4/94 nazywa się *pierwiastką* – od *pierwiastek* ‘pierwszy w czym będący’ Lin SJP 4/691. Tego samego leksemu używa się do mówienia o innych samicach ssaków, m.in. o krowie ‘po pierwszym cielęciu’ powsz., ‘pierwszy raz zacielonej’ Karł SGP 4/94.

W języku obecne są także pewne różnice: kobietę w połogu określamy mianem *położnicy* Lin SJP 4/884, SJP Dor 6/913, dawniej *sześcioniedziatki* Lin SJP 4/884, *sześniedziatki* Karł SGP 5/298 od *sześniedziele* ‘połóg’ Karł SGP 5/298, połów trwa bowiem sześć tygodni – eksponując w nazwach fakt, że jest ona nieczysta (aż do wyvodu). Nazwy ocielonej krowy – *ocielonka* powsz., rzadziej *wycielonka* Karł SGP 6/190, MAAE 1907/210 – niosą jedynie informację o powiciu przez krowę cielęcia.

1. Zapłodnienie

W kulturze tradycyjnej dziecko uważane jest za Boże błogosławieństwo, zaś małżeństwa mające dużo dzieci poczytywane są za szczęśliwe Bieg Mat 7. Także o krowie mawiano, że *przynosi szczęście, gdyż darzy cielętami* MAAE 1914/60. Ocielenie zwierzęcia było powodem do radości dla jej właścicieli, w przysłowiu: *Jak się krowa ocieli, będzie wiesieli* NKPP krowa 14. Gromadki dzieci (*W każdym kątku po dzieciątku*) oraz ocielenia krowy (*Niech wam się krówka dobrze ocieli*) życzą gospodarzom kolędniczy w powinszowaniach noworocznych Bart PANLub 1/121.

Tak jak jałowa krowa uważana była za nieprzydatną w gospodarstwie (w modlitewce: *która krowa jałowa, nie ma z niej pożytku* Baz Tatr 146), tak niepłodna kobieta stanowiła przedmiot powszechnej pogardy Bieg Mat 8. Przeciwdziałając bezpłodności, karmiono kobietę i krowę ostatnimi jajami z dwoma żółtkami Bieg Mat 10 – w jajku tkwi zarodek życia, co uzasadnia wykorzystywanie go w zapewniających płodność rytuałach Kow Lek 174; powszechną praktyką było używanie (poświęconych) ziół – kobietom dawano w tym celu odwar z barwinku Bieg Mat 12, stosowano także bylicę, marunę, kocią miętę, pasternak, pietruszkę, pięciornik, pokrzywę, rozmaryn, szałwię ZWAK 1895/163–164; aby jałowka zaczęła *się biegać*, tj. ‘objawiać popęd płciowy’, karmiono ją kwiatem *biegańca* ceglatego czerwonego Wisła 1903/321, rozchodnikiem z solą Wisła 1903/321, prażonym jęczmieniem Bart Wąż 267; przed doprowadzeniem do byka, aby zwiększyć szanse na zapłodnienie – chlebem ze święconym zieleń, maikiem, ślizem ZWAK 1881/117, przedruk: Wisła 1903/321, bławatkami, rutą ZWAK 1885/39. Moc zapładniającą, na zasadzie magii imitacyjnej, miały wydzieliny położnicy i *latującej* krowy: kobietę

pojono krwią, zebraną podczas porodu Bieg Mat 13, zwierzę – mlekiem od krowy *latującej się* w tym dniu Dwor Maz 195, a także genitalia płodnych zwierząt: kobietę karmiono osuszonymi i startymi genitaliami zająca Bieg Mat 10, krowę – ususzonym i sproszkowanym byczym penisem MAAE 1896/225. Czynność karmienia bezpłodnej kobiety i krowy wynika ze specyficznej konceptualizacji zapłodnienia, do którego może dojść w wyniku połknięcia (zjedzenia, wypicia) czegoś Bieg Mat 15.

Płodność zapewnić miała kąpiel lub polewanie wodą – na terenie ziemi dobrzyńskiej po oczepinach sadzano pannę młodą młodemu na kolanach, starszy družba wylewał zaś trochę wody pod stołek, na którym siedzieli Karw Dobrz 167, co miało zapewnić małżeństwu potomstwo. Aby krowa została zapłodniona, przed doprowadzeniem jej do byka kropiono trzykrotnie święconą wodą, ponawiając czynność, gdy droga wiodła przez wodę ZWAK 1881/117.

Aby pobudzić płodność jałowej krowy, uderzano ją patykiem z jabłoni/gruszy K 34 Cheł 169, MAAE 1896/225 – drzew owocowych, ze względu na wydawane owoce posiadających symbolikę płodnościową; konceptualizując niepłodność jako chorobę – uderzano zwierzę trzykrotnie kijem osikowym K 34 Cheł 169, powszechnie stosowanym do ochrony bliskiej człowiekowi przestrzeni przed chorobą (Marczewska 2002: 185), trzykrotnie gryziono zwierzę (a w istocie chorobę, tj. niepłodność) zębami na krzyżu K 34 Cheł 169; na zasadzie magii sympatycznej zacielenie miało spowodować uderzenie zwierzęcia przez kobietę ciężarną troczkami od spódnicy K 34 Cheł 169 czy zawieszenie na szyi zwierzęcia *strzępów*, tj. ‘końców przędzy z osnowy’ (*aby się jej zawiązało*) Dwor Maz 195. Jak zanotował Oskar Kolberg: „Gdy krowa goni się, lecz cieląt nie ma, to potrzeba ją przepędzić przez otwarte drzwi lub wrota podwójne, na których z wierzchu stoi dziewczyna z rozstawionymi nogami, oparta jedną nogą na każdej połowie drzwi” K 34 Cheł 169. W leczeniu niepłodności krowy sięgano po sakramentalia/przedmioty poświęcone: obwiązywano zwierzę nitką z chrzcielnego płótna K 34 Cheł 169, pocierano po krzyżu i zadzie święconym obrusem K 34 Cheł 169, karmiono solą św. Agaty TL 1998/2–3/19, solą święconą w Wielką Sobotę MAAE 1904/65, resztkami święconki TL 1998/2–3/19, święconymi ziołami TL 1998/2–3/19, opłatkiem TL 1998/2–3/19.

Wiele praktyk, mających doprowadzić do zacielenia się zwierzęcia, było opartych o magię imitacyjną – sądzono, że krowę do byka doprowadzić powinna kobieta Kot Urok 93, przy czym należało uważać, aby nie prowadzić jej przez most, bo *zostałaby pustą, jak dziura pod mostem* ZWAK 1885/39. Krów nie dopuszczano do byka po zachodzie słońca ZWAK 1886/97, K 48 Ta-Rz 284, Wit Baj 152, Kot Urok 92, stanowiącego w gospodarstwie granicę dla wielu czynności, bo jeszcze raz by się *płochały* ZWAK 1886/97, gospodarze

wydaliby szczęście z domu Wit Baj 152. Po doprowadzeniu krowy do byka, aby zwiększyć szanse zapłodnienia, nie dojono jej *aż nazajutrz* MAAE 1910/66, 91, ZWAK 1890/205; oblewano wiadrem wody i pocierano grzbiet kijem, aby *odstojała* Dwor Maz 195; przewracano dzieżę do góry dnem, kładziono na niej łupiny ziemniaków i karmiono zwierzę ZWAK 1885/39. Warto wspomnieć, że dzieża jest w kulturze przedmiotem pełniącym ważne funkcje podczas wesela: w czasie przygotowań do ślubu, przed wyprowadzeniem młodych do kościoła czy podczas oczepin sadzano na niej pannę młodą, którą obrzęd weselny przygotowywał po spełnienia swojej roli płodnościowej.

Ludzie od zawsze próbowali „prowokować” pleć mających się narodzić dzieci czy zwierząt. W związku z tym, że dziecko płci męskiej było bardziej pożądane³, lud znał liczne praktyki, mające „pomóc” urodzić się chłopcu zob. Bieg Mat. W gospodarstwie bardziej pożądane było cielę płci żeńskiej, ponieważ *sprzyjało powiększeniu inwentarza* Bart PANLub 1/105. Aby krowa powiła *cielniczkę*, należało w dniu gonienia do byka nie doić jej K 48 Ta-Rz 53, napoić odwarem z rzeżuchy i *śmietanki*, wymieszanym w przęślicy K 7 Krak 91, w ognie zwierzęcia zawiązać kilka włosów w jedną kiść Kot Urok 93.

Powszechnie sądzono, że jeśli w Wigilię jako pierwsza przyjdzie do domu kobieta, będzie to zapowiedzią córki, przyjście mężczyzny miało zapowiadać syna Bieg Mat 17. Analogicznie do tych wierzeń, przyjście kobiety jako pierwszej miało sprawić, że krowa powiła *cielniczkę*, przyjście mężczyzny zapowiadało narodziny *byczka* MAAE 1914/215, Kot Urok 115, K 42 Maz 390, Dwor Maz 32, ŁSE 1961/88, ŁSE 1974/58, Bart PANLub 1/105; w wariacie wierzenia z okolicy Ropczyc, jeżeli w Wigilię pierwsza kichnie kobieta, krowa będzie miała *cielniczkę* ZWAK 1886/87, jeżeli mężczyzna – *byczka* ZWAK 1886/87. Mawiano też, że gdy prowadząc krowę do wołu spotka się najpierw kobietę, to urodzi się jałówką, spotkanie z mężczyzną – zapowiadało *byczka* Udz Wet 2.

Pleć dziecięcia i cielęcia próbowano odgadnąć z wyglądu kobiety ciężarnej i cielnej krowy. Dobrze, zdrowo wyglądająca kobieta, o okrągłym brzuchu, czująca ruchy po prawej jego stronie miała powić chłopca, wyglądająca niezdrowo, ze spłaszczonym brzuchem, czująca ruchy po stronie lewej – dziewczynkę Bieg Mat 27–28, podob. Spittal 1938: 104⁴. Krowa leżąca po zacieleniu na prawym boku Bieg Lecz 156, mająca lewy bok większy ZWAK 1890/205 –

³ Jak pisze Biegeleisen, „Pragnienie rodziców, by im się rodziły synowie, pochodzi z czasów pierwotnych, kiedy to syn był nie tylko pożądaną siłą roboczą w gospodarstwie, ale także niezbędnym wykonawcą odwiecznego kultu zmarłych. Ojciec bowiem mógł dopiero wtedy znaleźć spokój na tamym świecie, gdy pozostawił syna, który duszę jego w grobie jadłem i napojem krzepił” Bieg Mat 19.

⁴ Uważano, że „chłopcy powstają z prawego boku, a dziewczęta z lewego” – źródło przesądu wiąże się z nieznaną anatomii, dawniej sądzono, że macica kobiety i samiec zwierząt ma dwie połowy, prawą i lewą Bieg Mat 29.

będzie miała *byczka*, leżąca na lewym boku Bieg Lecz 156, o prawym boku większszym ZWAK 1890/205 – będzie miała *cieliczkę*.

2. Ciąża

Ciąża, będąca stanem wyjątkowym, czyniła uprzywilejowanymi kobiety przy nadziei i cielną krowę, co podyktowane było troską o noszone w łonie potomstwo. Kobiętę brzemienną otaczano szczególną opieką w obawie, aby *najmniejsza nieraz rzecz lub zjawisko nie zaszkodziło płodowi* Bieg Mat 29; odsuwano od cięższych prac w gospodarstwie, spełniano zachcianki. Także z cielną krową obchodzono się bardzo ostrożnie; uważano, aby nie uderzyć jej w nozdrza Dwor Maz 195; minimalizowano ryzyko poronienia, pocierając brzuch krowy wielkanocnym obrusem Dwor Maz 195, wbijając w ogon szpilkę Dwor Maz 195, karmiąc zwierzę bożym drzewkiem z chlebem Dwor Maz 195; gdy cielna krowa pobodła się z bydłem, aby *nie porzuciła/nie pomiatała* – dawano jej przed wschodem słońca w chlebie lub ziemniakach trzy drzazgi ze środkowego stragarza domu, trzy z dzieżki, trzy z wiosła *chlebnego* oraz dwa i pół listka barwinku ZWAK 1892/262, kawałek skórki z młodego zająca z włosom ZWAK 1881/124; krowie przed połówką (20 tygodni) dawano marchew z solą, a tuż przed ocieieniem – cebulę z solą lub masłem, aby miała dobre mleko ZWAK 1881/117.

Przed ocieieniem *zapuszczało/zasuszało się* krowy [= zwierzęcia nie dojono] Bart Wąż 268–269 – tłumaczono to tym, że musi ona wykarmić ssące ją w środku cielę (*bo już ten cielak w łonie matki potrzebował żyć*), dzięki temu urodzi się dorodne Bart Wąż 268–269; sądzono, że krowa dojona do samego wycielenia mogłaby powić małe, chude, niemrawe cielę Bart Wąż 268–269.

Troska o krowę i jej potomstwo wiązała się z wierzeniami, wedle których czarownice mogły sprawić, że krowa *porzuci*, tj. ‘poroni’ K 7 Krak 126, przedruk: Wisła 1903/147, np. okadzając zwierzę sawiną K 7 Krak 126, używaną powszechnie do spędzania płodów. Aby do tego nie dopuścić, pokrytą krowę przepędzano przez cep lub brzożową miotłę Dwor Maz 195, próg, na którym leży kłódka zawinięta w obrus MAAE 1914/61, przedmioty o funkcjach apotropicznych. Słowianie w analogicznej funkcji stawiali cep przy łóżku rodzącej kobiety Slav Tol 5/486.

Wedle mieszkańców wsi, zachowanie matki i jej otoczenia w czasie ciąży nie pozostanie bez wpływu na potomstwo. W konsekwencji, na kobietę przy nadziei nałożono zakaz kontaktu z ostrymi przedmiotami – ze względu na dobro dziecka nie powinna giąć, ciąć, siekać czy rąbać (Kozłowicz, Krasowska 2005: 97). Do najpowszechniejszych zakazów nakładanych na gospodarzy wyodrębnić można: zakaz cięcia nożem i rąbania siekierą Bart Wąż 296–297

w czasie *świętych wieczorów*, tj. od Bożego Narodzenia do Nowego Roku. W myśleniu magicznym rąbanie, przecinanie czegoś w świecie realnym może mieć namacalne skutki – urodzone przez kobietę dziecko urodzi się z przeciętymi ustami czy znamieniem na ciele (Kozłowicz, Krasowska 2005: 97), złamanie zakazu spowoduje krzywde cielenia, które urodzi się z przerżniętym gardłem czy obciętą nogę Bart Wąż 296–297, zgodnie z zasadą, że „rzeczy, które były kiedyś w styczności ze sobą i nadal działają na siebie, na odległość, nawet wtedy, gdy fizyczna czynność zostanie zniesiona” (Frazer 1962: 37).

Na podobnej zasadzie oparty był zakaz szycia Bart Lub 34–35, TL 1992/1–2/42, TL 1995/4/5, TL 1998/2–3/20, Bart Wąż 296, przedzenia TL 1998/2–3/20, Bart Wąż 296 w czasie *świętych wieczorów* (po zachodzie słońca); złamanie zakazu – usankcjonowanego czasem świętym, czasem *sacrum*, będącym w opozycji do czasu codziennego – przez mieszkańców obejścia, w którym znajduje się cielna krowa może sprawić, że zwierzę nie ocieli się Bart Lub 34–35, TL 1995/4/5 – *bo sie tam pozaszysza coś, co niepotrzebne* TL 1995/4/5, *powije ni to byka, ni to krowę* TL 1992/1–2/42, oślepnie TL 1998/2–3/20, cielę urodzi się z zaszytym/zaprządniętym tyłkiem Bart Wąż 296. Zawiązywanie jest bowiem gestem, „który blokuje wszelkie działania, w tym także rozwój płodu, a potem sam poród” Kow Lek 59. Tożsame zakazy (szycia, robienia na drutach, przedzenia czy zawiązywania snopów na polu) obowiązywały kobietę ciężarną Kow Lek 59.

Okres ciąży uważany był dawniej za czas szczególny – na ciężarną kobietą i cielną krowę, a także na stykających się z nimi ludźmi nakładano wiele zakazów i nakazów, część z nich, opartych na magii Alkmeny, związana była z otwieraniem i zamykaniem, rozwiązywaniem i zawiązywaniem czegoś, co miało ułatwić bądź utrudnić przyszły poród.

Brzemienna kobieta nie powinna przechodzić przez płoty, sznury, łańcuchy, pędy dyni lub ogórków, aby nie miała ciężkiego porodu (Petera 1999: 22), na tej samej zasadzie zabraniano krowie przechodzić przez łyka, na których przywiązywane są konie ZWAK 1881/117; aby nie wiązały podczas porodu. Przechodzenie przez wyżej wymienione przedmioty miało powodować okręcenie dziecka pępowiną, wskutek czego mogłoby się udusić (Petera 1999: 22).

Zachodzące w ciele i życiu ciężarnej kobiety zmiany, jej symboliczna nieczystość, budziły niepokój i wymuszały symboliczną izolację społeczną – zarówno w czasie ciąży, jak i w okresie połogu (Bystroń 1916). Skutkiem styczności z brzemienią była destrukcja: będąca zagrożeniem dla urodzaju i wegetacji roślin, nie powinna siać, sadzić, rozpoczynać żniw; nie mogła przygotowywać ciasta i piec chleba, kisić kapusty, doić krów, czerpać wody ze studni (bo wyschnie, zalegną się w niej robaki), nie powinna pełnić żadnych funkcji obrzędowych podczas wesela czy chrzcin (Kwaśniewicz

1981: 104). Brak analogii z krową w tym zakresie skłania do poszukiwań związków kobiety i krowy z diabłem. Kobiety posiadają cechy demoniczne, są naznaczone ujemnym stygmatem Pal Zer 12, w polskim folklorze dobrze poświadczone są wzajemne relacje kobiety i diabła (mawiano nawet: *Jak kobieta nosi, to diabeł złe jej przynosi* Kow Lek 59); relacji takich brakuje przy krowie, która, jako jedno z nielicznych zwierząt gospodarskich, rzadko była wcieleniem diabelskiej siły⁵.

3. Poród

Symboliczna izomorficzność ciała kobiety i wnętrza domu nakazywała otwieranie miejsc mediacyjnych: drzwi, okien, pieca, zamków, szaf, skrzyń, co symbolicznie *otwierało* przejście między światem śmiertelników a zaświatami Kow Lek 473–474; analogicznie podczas porodu zwierzęcia otwierano drzwi obory Dwor Maz 195, symbolicznie *otwierając* łono krowy.

Tak jak kobiecie pomagała w porodzie starsza, doświadczona *babka* (Kwaśniewicz 1981: 104), tak i człowiek pomagał krowie w ocieleniu Bart Wąż 268. Aby ułatwić poród, posługiwano się uświęconymi przedmiotami: rodzącą kobietą opasywano paskiem św. Franciszka, stułą, używaną przez księdza podczas mszy Bieg Mat 51, krowie przeciągano po grzbiecie wielkanocnym obrusem Dwor Maz 195; pod krzyż rodzącej kobiety podkładano męskie spodnie Bieg Mat 58–59, krowę – pocierano męskimi spodniami Dwor Maz 195; ostatnia z praktyk, w przypadku kobiety, nawiązuje do pierwotnych zwyczajów przenoszenia cierpień porodowych z położnicy na jej męża, przypominających nieco kuwadłę Bieg Mat 59, w przypadku krowy pod uwagę można wziąć jeszcze inną motywację – ciężki poród mógł być konsekwencją uroku, uroki zaś lud odczytniał, pocierając się bielizną, m.in. spodniami, zwykle wywróconymi na lewą stronę (Marczewska 2012: 229). Ulgę cielącej się krowie miało przynieść zjedzenie *nowych latek*, obrzędowych figurek z ciasta w kształcie zwierząt i ptaków, wypiekanych na Nowy Rok K 40 MazP 86.

W słowiańskich wierzeniach miotła nie tylko skracała przedłużający się poród, ale także ochraniała położnicę i nowo narodzone dziecko (Vinogradova, Tolstaja 1993: 13, 19). Wedle polskich wierzeń miotła, odwrócona miotliskiem do góry, utrudnia krowie poród ZWAK 1886/97, ZWAK 1890/205. Motywacja zakazu stanie się czytelniejsza, gdy przywołamy wierzenia z obszaru południowej Słowiańszczyzny – miotła, stawiana w drzwiach, rysowana

⁵ W polskiej kulturze ludowej krowa jest zwierzęciem boskim, to Bogu, który powołuje zwierzę do życia MAAE 1904/30, Zow Bib 68, przypisuje się nad nim władzę. Wedle wierzeń, w krowę, gołębia, osła i wołu *debot się nie obraco* Lud 1899/365, choć równoległe istniało przekonanie, że diabeł przyjmuje postać czarnej krowy K 35 Przem 232, Sim Wierz 255, Bart Wąż 301.

na drzwiach i oknach miotliskiem w górę miała chronić przed zmorą (Vinogradova, Tolstaja 1993: 12); podobny (mediacyjny) był status mającego przyjść na świat cielęcia.

W szczególnym czasie porodu⁶, sytuacji przekroczenia granicy *orbis exterior* i *orbis interior*, podczas którego z *tamtego* do *tego* świata przybywa nowe Kow Lek 472, możliwy jest także ruch w przeciwnym kierunku, co nakłada na społeczność obowiązek kontrolowania kontaktu z zaświatami Kow Lek 472. W kulturze tradycyjnej pokutowało przekonanie, że w chwilach kontaktu z *sacrum* nie należy uszczuplać stanu posiadania Kow Lek 472.

W związku z tym, w dniu przyjścia na świat istoty żywej – dziecka Lud 1924/62, cielęcia powsz., w ciągu trzech dni po urodzeniu dziecka ŁSE 1963/134, cielęcia ZWAK 1881/118, K 19 Kiel 211, przez cały tydzień od ocielenia ZWAK 1881/118: nie pożyczano nic z domu ZWAK 1881/118, ZWAK 1886/98, ZWAK 1887/29, ZWAK 1889/72, ZWAK 1890/205, MAAE 1907/152, MAAE 1910/66, 131, K 19 Kiel 211, K 17 Lub 79, K 15 Poz 125, K 48 Ta-Rz 285, Wit Baj 153, Bart Wąż 270–271, Tymochowicz, Wójcicka 2006: 38, nie pożyczano zwłaszcza ognia K 17 Lub 79, podob. Lud 1924/62, nafty lub zapałek – z *obawy, aby się cielę nie zapiekało* Lud 1924/62–63, pieniędzy K 48 Ta-Rz 285, MAAE 1910/131; nie dawano jałmużny ZWAK 1881/118, ZWAK 1885/39, MAAE 1904/21, MAAE 1910/280, K 48 Ta-Rz 274; nie sprzedawano nabiału Lud 1924/63. W przeciwnym razie dziecko zawsze będzie biedne (Tymochowicz, Wójcicka 2006: 38), odbierze się mu szczęście ŁSE 1963/134, Lud 1924/59, cielę będzie głodne K 51 Sa-Kr 68, krowa straci mleko K 17 Lub 79, Lud 1924/63.

Ocielona krowa oraz nowo narodzone cielę byli w sposób szczególny narażeni na szkodliwe działanie czarownic, które mogłyby im zaszkodzić, z tego też powodu przestrzegano, aby nie tylko wydawać niczego z domu, ale także nie wpuszczać do stajni kogoś obcego, kto mógłby zauroczyć nowo narodzone zwierzę K 48 Ta-Rz 274, MAAE 1910/280; pilnować studni, czarownica bowiem starała się o północy nabrać wody ze studni w gospodarstwie, w którym ociełiła się krowa, odbierając w ten sposób mleko *ocielonce* Kot Urok 88.

⁶ Mawiano, że jałówkę rodzi krowa we właściwym czasie tzn. po 285 dniach, byczka – tydzień później Udź Wet 2. Za najlepszy czas na urodzenie dziecka/ocielenie się uważano środek tygodnia – dziecko urodzone w środę i sobotę (dni Matki Boskiej) miało być dobre, posłuszne i pracowite Kul Wiel 3/105, we wtorek i czwartek – bogate i szczęśliwe Wisła 1905/156, urodzonemu w środę dziecku nikt nie mógł zaszkodzić ZWAK 1878/127, Bieg Mat 123, ponieważ zło nie ma wobec niego mocy K 15 Poz 103, Bieg Koleb 291, urodzona w środę krowa miała być niepodatna na czary MAAE 1904/25. Za najgorszy dzień na urodziny dziecka/cielęcia uważano początek lub koniec tygodnia – dziecko urodzone w niedzielę miało być leniwe (Petera 1999: 22), ociełona w poniedziałek ZWAK 1886/97, ZWAK 1890/205, piątek ZWAK 1890/205 krowa miała dawać mało mleka. Aby krowa powiła cielę w dzień, należało zaprowadzić zwierzę do buhaja w ciągu dnia K 7 Krak 91, uważając dzień, a zwłaszcza poranek, za najpomyślniejszą porę urodzin (Szadura 2012: 262).

Konsekwencje nieprzestrzegania zakazów dotyczyły *krowy-ocielonki*: będzie dawała mało mleka MAAE 1904/21, czarownica zabierze jej mleko ZWAK 1881/118, ZWAK 1887/29, K 19 Kiel 211, K 17 Lub 79, K 15 Poz 125, Kot Urok 88, krowa mogłaby zdechnąć/zmarnieć ZWAK 1890/205, ZWAK 1886/98, Lud 1924/63; nowo narodzonego cielęcia: nie będzie się trzymało krowy ZWAK 1881/118, Bart Wąż 270–271, nie będzie ssać krowy Bart Wąż 271, nigdy się nie naje ZWAK 1885/39, będzie obłaziło z sierści ZWAK 1885/39, nie będzie się darzyć MAAE 1907/152, MAAE 1910/66, będzie beczało ZWAK 1889/72, *mruczało tak, jak dziad, gdy mówi pacierze* MAAE 1904/21, nie będzie żyło dłużej nad siedem lat ZWAK 1885/39; gospodarzy: sprowadzą nieszczęście na dom ZWAK 1881/118, K 17 Lub 79, przestanie im się wieść K 48 Ta-Rz 285, MAAE 1910/131, *wydadzą szczęście* Wit Baj 153.

Szczególną troską otaczano *pierwiastkę*, tj. krowę, która cieli się po raz pierwszy: zawiązywano jej na rogach końce z nici obciętych przy zatykaniu krosien MAAE 1896/218; obsypywano makiem, święconym razem z *paską* (ciastem wielkanocnym), wierząc, że liczenie maku tak pochłonie czarownicę, że nie odbierze ona krowie mleka Wiśła 1903/323–324; trzykrotnie obnoszono dookoła zwierzęcia zapaloną gromnicę, a następnie żegnano jej grzbiet płomieniem gromnicy, zapalając przy tym trochę sierści MAAE 1896/218; także podczas pierwszego dojenia pierwiastki, żegnano jej wymię płomieniem gromnicy i podpalano nieco sierści w pachwinie MAAE 1896/218.

Przeganiając ocieloną w domu krowę do stajni, pod próg kładziono siekacz, kłódkę i siekiere ZWAK 1885/38 – przedmioty żelazne, które, jak wierzono, miały szczególnie ochraniać osoby znajdujące się w momentach przejścia – nie tylko *krowy-ocielonki*, ale także położnice, noworodki przed chrztem, młodych w trakcie ślubu, umierających SSiSL 1/4/367, pod próg kładziono także funkcjonującą jako apotropeion starą miotłę ZWAK 1885/38.

4. Oczyszczenie

Po porodzie należało zatroszczyć się o łożysko, wydalone przez kobietę/krowę. Jako przedmiot pozostający w bliskim związku z położnicą, jej dzieckiem, a także ocieloną krową i cielęciem – uchodził za nieczysty, znajdujący się w strefie śmierci, należało więc obchodzić się z nim z niezwykłą ostrożnością Kow Lek 476. Wydalone przez położnicę łożysko zakopywano na terenie gospodarstwa – w ziemi, pod progiem Bieg Mat 62, aby położnica cieszyła się zdrowiem Bieg Mat 62, żeby dziecko trzymało się domu Dwor WMaz 28, sznurem w górę, aby nie straciła płodności Bieg Mat 62⁷; podobnie krowie

⁷ Powszechną praktyką wśród Słowian było wynoszenie łożyska (kobiety) na rozstajne drogi lub w inne oddalone miejsca Kow Lek 476.

łożysko – zakopywano w ziemi K 48 Ta-Rz 285, MAAE 1910/131, gnoju (Bart Wąż 269), w oborze Dwor Maz 196 – aby bydło się wiodło Dwor Maz 196, skoro bydło znajduje się w obejściu, także łożysko powinno tu zostać Slav Tol 3/589. Łožysko zakopywano dawniej głęboko, aby nie dostało się w niepowołane ręce, jego zabranie symbolicznie *zabiera* cały organizm, który je wydalili Slav Tol 4/200. Wierzano, że gdyby łożysko wykopały i poszarpały psy/koty, następny poród kobiety przebiegałby z komplikacjami (Spittal 1938: 106), nowo narodzone cielę mogłoby chorować Bart Wąż 269, gdyby zjadły je świnię – *ocielonka* mogłaby uschnąć K 48 Ta-Rz 285, MAAE 1910/131.

Zabiegi, wykonywane po porodzie, miały wzmocnić położnicę (Spittal 1938: 107) i krowę Kot Urok 112, TL 1991/2/39, zwierzęciu zapewnić zdrowie MAAE 1914/77, TL 1991/2/39 oraz dobre, żółte mleko MAAE 1907/115, K 45 Gór 502, TL 1991/2/39. Znajdujące się w sferze granicznej, zaświatowej kobieta w położu oraz krowa *ocielonka* narażone były na agresję ze strony demonów Kow Lek 473, stąd wiele z zabiegów miało podwójną motywację, dodatkowo zabezpieczały zwierzę przed czarami i urokami, zadawanymi przez czarownicę ZWAK 1879/31, ZWAK 1885/39, 17 Lub 155, K 5 Krak 300, Bart Lub 31.

Popularną praktyką było pojenie położnicy i *ocielonki* odwarem z piołunu, bożego drzewka K 15 Poz 128, K 7 Krak 128, por. także Spittal 1938: 107, krów także – odwarem z ziół święconych w dniu/ w święto Matki Boskiej Zielnej powsz., najlepiej „zgranicznych”, tj. zżętych w innej parafii MAAE 1910/52–53, święconego *dziewięciornika* MAAE 1907/115, K 45 Gór 502, bylicy, mąki i soli K 17 Lub 155, nagietka MAAE 1910/85, makuchu Dwor Maz 195, *mocnostoju* Kot Urok 112, rzeżuchy K 15 Poz 128, K 7 Krak 128, ZWAK 1887/54 bodziszka łąkowego K 15 Poz 131, K 7 Krak 131; czasem do odwaru z ziół wkładano grzebień, siekacz, kłódkę i osełkę ZWAK 1879/31; zwierzę pojono też pszenicznymi/pszennymi otrębami Dwor Maz 195, TL 1991/2/39, kwaśnicą z otrębami żytnimi ZWAK 1881/118, K 45 Gór 503, utartym w makutrze siemieniem, czosnkiem i wianuszkami z Bożego Narodzenia MAAE 1914/77. Krowy karmiono w tym czasie ciepłą kapustą, ziołami (dzwonkiem, bylicą, wrotyczem), jajkiem, żytnią mąką, solą, słoniną K 48 Ta-Rz 53, MAAE 1910/131, sianem z wigilijnego stołu Bart Lub 31.

Przed powrotem do wiejskiej wspólnoty zarówno kobieta, jak i krowa, rytualnie nieczyste⁸, stanowiące zagrożenie dla stykających się z nimi ludzi Kow Lek 473, musiały się o c z y s ć. Działanie oczyszczające miało okadzanie: zwierzęcia święconymi ziołami ZWAK 1881/118, ZWAK 1885/25, Kot Urok 91, TL 1998/2–3/19, cisem Wisła 1903/161, Bieg Lecz 30, Baz Tatr 163; kadzidłem,

⁸ Znów jedynie w przypadku kobiety możemy mówić o wynikających z jej nieczystości położowych zakazach izolacyjnych, podobnych zakazom związanym z ciążą, obowiązującym jednak „w szerszym zakresie i pod silniejszą presją społeczną i wierzeniową” (Kwaśniewicz 1981: 105).

święconym na Trzech Króli MAAE 1898/176; mirą – szczególnie w *nowy piątek* [tj. pierwszy piątek po nowiu księżycy] Wisła 1903/330; mieszkanie, w którym przebywała położnica Kow Lek 476; do chlewa, obory, w których ocieliła się krowa, zanoszono święcone ziele ZWAK 1885/39.

Ocielonej krowie wycierano krzyż starą miotłą, zaliczaną do utensyliów magicznych, służącą rytualnemu oczyszczeniu Kow Lek 316, którą później wyrzucano na rozstajne drogi i przykrywano świńskim łajnem K 7 Krak 91, kładziono obok zwierzęcia nóż i grzebień – *żeby była czysta* Etnl 1995 Biłg 155–156.

W przypadku kobiety, wszystkie ograniczenia izolacyjne, wynikające z nieczystości położnicy, znosił wywód, *wywodzący* położnicę ze stanu obrzędowego odosobnienia i na powrót włączający do wiejskiej społeczności, który polegał na udzieleniu kobiecie błogosławieństwa, por. *wywód* ‘pobłogosławienie matki po urodzeniu dziecka, połączone z uroczystym wprowadzeniem jej do kościoła’ SJP Dor 10/329, pierwotnie posiadający charakter oczyszczający Bieg Mat 109.

Oczyszczające zabiegi rytualne dotyczące ocielonej krowy miały przede wszystkim wpłynąć na jakość jej mleka, oczyścić je, zabezpieczyć przed czarownicami, zapewnić duże podoje. Aby złe duchy (mogące zaszkodzić mleczności zwierzęcia) *nie podchodziły* – kropiono krowę święconą wodą Bart Wąż 182, częstą praktyką było obmywanie sutków zwierzęcia święconą wodą ZWAK 1879/31, kreślenie krowich rogów święconą kredą ZWAK 1885/39 lub okręcanie lipowym łykiem, użytym do wiązania pęku ziół na dzień/święto Matki Boskiej Zielnej ZWAK 1879/31 – w wymionach i rogach krów, miało, wedle wierzeń, gromadzić się ich mleko.

Kobiece i krowie mleko, zaraz po porodzie, nosi nazwę m.in. *młodziwa* SJP Dor 4/765, *siary* SJP Dor 8/186. Żółte, tłuste mleko zawiera wszystkie substancje, potrzebne do prawidłowego rozwoju nowo narodzonego dziecięcia/cielęcia.

Kulturowe znaczenia miało mleko *ocielonki*. Udojone jeszcze przed urodzeniem cielęcia, pozwalało odgadnąć jego płeć – gotowane, zawierało ser nazywany siarą, jeśli była ona miękka, krowa miała porodzić *jałóweczkę*, jeśli twarda – *byczka* Udz Wet 2. W związku z tym, że cielę nie było w stanie wszystkiego wypić, uważaną za dziecięcy przysmak siarę posyłano – na znak przyjaźni – sąsiadom Kot Urok 91–92, robiono z niej kluski, tzw. *haluszki* Bart Wąż 269–270, gotowano i dawano kurom Bart Wąż 269. Na Słowiańszczyźnie pierwsze po ocieceniu krowie mleko spożywano podczas rytualnego posiłku, na którym goszczono bliskich i sąsiadów Slav Tol 3/590 – echa praktyki pobrzmiwać mogą w powinszowaniach noworocznych: *Niech wam się krowka każda ocieli, poczęstujecie swych przyjacieli serem i masłem od krowy zdro-*

wej Bart PANLub 1/215. Siara miała zastosowanie apotropeiczne – zmieszana z kredą *siedem razy święconą* i wlana tuż po udojeniu w dziurę, wywierconą w krowim rogu, zapewniała krowie dużo mleka i chroniła przed czarownicą Wisła 1903/332.

Zakończenie

W polszczyźnie i polskiej kulturze ludowej zachodzą analogie między cielną krową a ciężarną kobietą – ciąża kobiety i krowy, a także urodzenie pierwszego dziecka, konceptualizowane są podobnie; tożsame są ich wartościowania, w konsekwencji, podobne praktyki przeciwdziałania bezpłodności, związane z ciężarną kobietą i cielną krową zakazy i nakazy, zabiegi mające ułatwić poród czy późniejsze oczyszczenie. Za analogiczne można uznać praktyki „prowokowania” oraz „zgadywania” płci mających się narodzić dzieci czy zwierząt. Oczywiście, cykl obrzędów i zwyczajów narodzinowych ludzi, o wiele bardziej rozbudowany, nie ogranicza się jedynie do elementów przywołanych w artykule; w przypadku krowy nie możemy mówić choćby o ludowych sposobach zapobiegania ciąży i spędzania płodu, o dyrektywach związanych z pępownią i *czepkiem* czy statusie zmarłej w położu matki – co nie podważa zauważonych wcześniej analogii, a wskazuje jedynie na wtórność praktyk dotyczących krowy. Analogie nie zachodzą także w przypadku nałożonych na kobietę ciążowych i położowych zakazów izolacyjnych, co może wynikać z kulturowych związków kobiety i diabła oraz z brakiem takiej więzi między diabłem a krową.

Przeniesienie zespołu praktyk związanych z poszczególnymi częściami okresu okołoporodowego kobiety na zwierzę świadczy, po pierwsze, o dużym znaczeniu krowy dla dawnego mieszkańca wsi, po drugie – czyni kobietę kulturowym ekwiwalentem krowy.

Konsekwencją ekwiwalencji kulturowej kobiety i krowy, przynajmniej w tym zakresie, są liczne analogie między nowo narodzonym dzieckiem i cielęciem.

Literatura

- Adamowski Jan, 1999, *Wierzenia związane z narodzinami i wychowaniem małego dziecka (przekazy z Trzcianca, woj. mazowieckie)*, „Twórczość Ludowa” 2, s. 25–28.
- Adamowski Jan, 2001, *Wierzenia i opowieści z zachodniej Lubelszczyzny (narodziny i chrzest dziecka oraz przekazy o dziadach wędrownych)*, „Twórczość Ludowa” 2, s. 28–31.

- Bystron Jan Stanisław, 1916, *Słowiańskie obrzędy rodzinne. Obrzędy związane z narodzeniem dziecka*, Kraków.
- Frazer James G., 1962, *Złota gałąź*, tłum. H. Krzeczkowski, Warszawa.
- Ignaciuk Jan, 2003, *Zwyczaj i obrzędy związane z narodzeniem dziecka w lokalnej społeczności na Podlasiu*, „Twórczość Ludowa” 4, s. 35–38.
- Kielak Olga, *Krowa*, [w:] tejże, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt domowych w polskiej tradycji ludowej* [maszynopis rozprawy doktorskiej, powstającej pod kier. dr hab. Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej].
- Kozłowicz Anna, Krasowska Magdalena, 2005, *O wartościowaniu kobiety ciężarnej. Zakazy i nakazy związane z ciążą*, [w:] *Humanista wobec tradycji i współczesności. Prace z etnolingwistyki i logopedii*, red. Sebastian Wasiuta, Marta Wójcicka, Lublin, s. 85–100.
- Krawczyk-Tyrpa Anna, 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- Kwaśniewicz Krystyna, 1981, *Zwyczaj i obrzędy rodzinne*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. II, red. Maria Biernacka, Maria Frankowska, Wanda Paprocka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 89–126.
- Marczewska Marzena, 2002, *Drzewa w języku i w kulturze*, Kielce.
- Marczewska Marzena, 2012, *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. studium językowo-kulturowe*, Kielce.
- Petera Janina, 1999, *Obrzędy i zwyczaje narodzinowe na Lubelszczyźnie z przelomu XIX i XX wieku*, „Twórczość Ludowa” 2, s. 22–24.
- Plotnikova Anna A., 2004, *Otel*, [w:] *Slavjanskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar'*, red. Nikita I. Tolstoj, t. 3, Moskwa, s. 588–592.
- Spittal Stanisław, 1938, *Lecznictwo ludowe w Zatożcach i okolicy. Materiały dotyczące sposobów leczenia, zielarstwa, wierzeń, zabobonów i znachorstwa*, „Rocznik Podolski” 1, s. 62–226.
- Szadura Joanna, 2012, *Aksjologiczny wymiar polskich prognostyków narodzinowych*, [w:] *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 1*, red. Maciej Abramowicz, Jerzy Bartmiński, Iwona Bielińska-Gardziel, Lublin, s. 261–276.
- Tymochowicz Mariola, Wójcicka Marta, 2006, *Zakazy i nakazy obowiązujące kobietę w czasie ciąży i po porodzie (dokumentacja z gminy Borki)*, „Twórczość Ludowa” 1–2, s. 34–39.
- Vinogradova Ljudmila N., Tolstaja Svetlana M., 1993, *Simvoličeskij jazyk veščej: venik (metla) v slavjanskich obrjadach i verovanijach*, [w:] *Simvoličeskij jazyk tradicionnoj kul'tury. Balkanskije čtenija II*, Moskwa, s. 3–34.
- Weremczuk Elżbieta, 2009, *Zakazy i nakazy obowiązujące kobietę ciężarną na przykładzie dokumentacji z Wojciechowa i okolic*, „Twórczość Ludowa” 1–2, s. 13–16.
- Zdunkiewicz-Jedynak Dorota, 2011, *Obraz ciąży i porodu w świetle danych językowych polszczyzny*, [w:] *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. Krystyna Waszakowa, Agnieszka Mikołajczuk, Warszawa, s. 188–199.
- Žuravlov Anatolij F., 1994, *Producirujuščaja magija: priplod skota*, [w:] tegoż, *Domašnj skot v pover'jach i magii vostočnych slavjan. Ètnografičeskie očerki*, Moskwa, s. 10–57.

Wykaz skrótów wykorzystanych słowników i źródeł

- Bart Lub – *Kołodowanie na Lubelszczyźnie*, red. Jerzy Bartmiński, Czesław Hernas, Wrocław 1986.
- Bart PANLub – 2011, *Lubelskie*, t. 4. serii: *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, red. Jerzy Bartmiński, cz. 1 *Pieśni i obrzędy doroczne*, cz. 2 *Pieśni i obrzędy rodzinne*, cz. 3 *Pieśni i teksty sytuacyjne*, cz. 4 *Pieśni powszechne*, cz. 5 *Pieśni stanowe i zawodowe*, cz. 6 *Muzyka instrumentalna. Instrumentarium – wykonawcy – repertuar*, Lublin 2011.
- Bart Wąż – Jerzy Bartmiński, Olga Kielak, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, 2015, *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin.
- Baz Tatr – Bazińska Barbara, 1967, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. 7: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław, s. 65–227.
- Bieg Lecz – Biegeleisen Henryk, 1929, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków.
- Bieg Mat – Biegeleisen Henryk, 1927, *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów.
- Bor SE – Boryś Wiesław, 2006, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Dług WSEH – Długosz-Kurczabowa Krystyna, 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.
- Dwor Maz – Dworakowski Stanisław, 1964, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz. 1: *Zwyczaje doroczne i gospodarskie*, Białystok.
- Dwor WMaz – Dworakowski Stanisław, 1935, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysokomazowieckim*, Warszawa.
- Etnl 1995 Biłg – Adamowski Jan, Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, *Ptaki, zwierzęta i rośliny w relacjach gwarowych z okolic Biłgoraja*, „Etnolingwistyka” 7, s. 135–178.
- InSJP Bań – *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. Mirosław Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- K 5 Krak – Kolberg Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 5: *Krakowskie*, cz. 1, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z 1871].
- K 7 Krak – Kolberg Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 7: *Krakowskie*, cz. 3, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z 1874].
- K 15 Poz – Kolberg Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 15: *W. Ks. Poznańskie*, cz. 7, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z 1882].
- K 17 Lub – Kolberg Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 17: *Lubelskie*, cz. 2, Kraków [wyd. fotooffset. z 1883].
- K 19 Kiel – Kolberg Oskar, 1963, *Dziela wszystkie*, t. 19: *Kieleckie*, cz. 2, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z 1886].
- K 34 Cheł – Kolberg Oskar, 1964, *Dziela wszystkie*, t. 34: *Chełmskie*, cz. 2, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z: 1891].
- K 35 Przem – Kolberg Oskar, 1964, *Dziela wszystkie*, t. 35: *Przemyskie*, Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset. z: 1891].
- K 40 MazP – Kolberg Oskar, 1966, *Dziela wszystkie*, t. 40: *Mazury Pruskie*, z rękopisów oprac. W. Ogrodziński, D. Pawlak, red. D. Pawlak, Kraków–Warszawa.
- K 42 Maz – Kolberg Oskar, 1970, *Dziela wszystkie*, t. 42: *Mazowsze*, cz. 7, z rękop. oprac. A. Pawlak, M. Tarko, T. Zdancewicz, red. M. Tarko, Kraków–Warszawa.
- K 45 Gór – Kolberg Oskar, 1968, *Dziela wszystkie*, t. 45: *Góry i Podgórze*, cz. 2, z rękopisów oprac. Z. Jasiewicz, D. Pawlak, red. E. Miller, Kraków–Warszawa.

- K 48 Ta-Rz – Kolberg Oskar, 1967, *Dzieła wszystkie*, t. 48: *Tarnowskie-Rzeszowskie*, z rękopisów oprac. J. Burszta, B. Linette, red. J. Burszta, Kraków-Warszawa.
- Karł SGP – Karłowicz Jan, 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków.
- Karw Dobrz – Karwicka Teresa, 1979, *Kultura ludowa Ziemi Dobrzyńskiej*, Warszawa.
- Kot Urok – Kotula Franciszek, 1989, *Przeciw urokom. Wierzenia i obrzędy u Podgórze, Rzeszowiaków, Lasowiaków*, Warszawa.
- Kow Lek – Kowalski Piotr, 1998, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa-Wrocław.
- Kul Wiel – Burszta Józef (red.), 1960–1967, *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 1–3, Poznań.
- Lin SJP – Linde Samuel Bogumił, 1951, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa [wyd. fotooffset z 1854–1860].
- Lud 1899/365–367 – Jakóbiec Jan, *Dyabeł w pojęciu ludowym. (Kilka zapisków z Stotwiny, pow. żywiecki)*, „Lud” 5.
- Lud 1924/50–111 – Frankowski Eugeniusz, *Zabiegi magiczne przy pożyczaniu, kupnie i sprzedaży u ludu polskiego*, „Lud” 23.
- ŁSE 1961/79–93 – Jastrzębska Mirosława, *Wróżby i zabiegi magiczne związane z dniem wigilijnym w powiecie brzezińskim*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 2.
- ŁSE 1974/53–69 – Lechowa Irena, *Relikty tradycyjnej obrzędowości dorocznej w Łęczycy*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 16.
- MAAE 1896/99–228 – Werenko F., *Przyczynek do lecznictwa ludowego*, „MAAE” 1.
- MAAE 1898/167–197 – Tetmajer Włodzimierz, *Gody i Godnie Świąta, czyli okres Świąt Bożego Narodzenia w Krakowskiem*, „MAAE” 2.
- MAAE 1904/3–86 – Kosiński Władysław, *Materyały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji zachodniej. Część druga. Wierzenia i przesady*, „MAAE” 7.
- MAAE 1907/17–229 – Kantor Józef, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „MAAE” 9.
- MAAE 1910/50–344 – Saloni Aleksander, *Lud rzeszowski. Materyały etnograficzne*, „MAAE” 11.
- MAAE 1914/3–151 – Saloni Aleksander, *Zaściankowa szlachta polska w Delejowie (z 30 rycinami w tekście)*, „MAAE” 13.
- MAAE 1914/211–242 – Kantor Józef, *Zwyczaj Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy w okolicy Jarosławia*, „MAAE” 13.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, oprac. Zespół Redakcyjny pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. 4 – oprac. S. Świrko przy współudziale D. Świerczyńskiej, S. Świrko, Warszawa, t. 1 1969, t. 2 1970, t. 3 1972, t. 4 1978.
- Pal Zer – Paluch Adam, 1987, *„Zerwij ziele z dziewięciu miedz...”. Ziotolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początku XX wieku*, Wrocław.
- Sim Wierz – Simonides Dorota, 1989, *Wierzenia i zachowania przesądne*, [w:] *Folklor Górnośląska*, red. D. Simonides, Katowice, s. 225–301.
- SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- Slav Tol – *Slavjanskie drevnosti. Ėtningvističeskij slovar’*, red. Nikita I. Tolstoj, t. 1–5, Moskwa, 1995–2012.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska (od cz. 3. – Niebrzegowska-Bartmińska), t. 1 cz. 1. *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996; cz. 2. *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999; cz. 3. *Meteorologia*, Lublin 2012; cz. 4. *Świat, światło, metale*, Lublin 2012.
- Sych SGKasz – Sychta Bernard, 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław.

- TL 1991/2/36–41 – Kuchta Władysław, *Zwyczaje świąteczne i wierzenia w środowisku Mołodutyna*, „Twórczość Ludowa”.
- TL 1992/1–2/41–44 – Karabowicz Kazimiera, *Gusta, przepowiednie i zabobony mieszkańców woj. chełmskiego*, „Twórczość Ludowa”.
- TL 1995/4/1–5 – Adamowscy Lucyna i Jan, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia z południowego Podlasia*, „Twórczość Ludowa”.
- TL 1998/2–3/18–20 – Sopylak Grażyna, *Zwyczaje i obrzędy związane z hodowlą zwierząt w Dąbrówce*, „Twórczość Ludowa”.
- Udz Wet – Udziela Seweryn, 1900, *Materyały do polskiej weterynaryi ludowej. Powiat gorlicki i grybowski*, Lwów [odbitka z „Przegląd Weterynaryjny” 1900, nr 12].
- Wisła 1903/133–172, 313–348 – Majewski Erazm, Jarecki Władysław, *Bydło w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła” 17.
- Wisła 1905/148–176 – Lilientalowa Regina, *Wierzenia, przesady i praktyki ludu żydowskiego*, „Wisła” 19.
- Wit Baj – Witkoś Stanisław, 1977, *Bajdy i Moderówka*, Poznań: Państwowe Wydaw. Rolnicze i Leśne.
- Zow Bib – Zowczak Magdalena, 2000, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław.
- ZWAK 1878/3–182 – Petrow Aleksander, *Lud ziemi dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 2.
- ZWAK 1879/3–61 – Siarkowski Władysław, *Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, „ZWAK” 3.
- ZWAK 1881/102–186 – Gustawicz Bronisław, *Podana, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody. Część pierwsza*, „ZWAK” 5.
- ZWAK 1885/3–72 – Siarkowski Władysław, *Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa. Część I*, „ZWAK” 9.
- ZWAK 1886/75–156 – Udziela Seweryn, *Materyały etnograficzne zebrane z miasta Ropczyce i okolicy*, „ZWAK” 10.
- ZWAK 1887/1–129 – Ciszewski Stanisław, *Lud rolniczo-górniczy z okolic Sławkowa w pow. olkuskim*, „ZWAK” 11.
- ZWAK 1889/54–83 – Cisek Marcelli, *Materyały etnograficzne z miasteczka Żołyni w powiecie Przemyskim*, „ZWAK” 13.
- ZWAK 1890/145–251 – Wierzchowski Zygmunt, *Materyały etnograficzne z powiatu Tarnobrzskiego i Niskiego w Galicyi*, „ZWAK” 14.
- ZWAK 1892/252–267 – Zawiliński Roman, *Przesady i zabobony z ust ludu w różnych okolicach zebrane*, „ZWAK” 15.
- ZWAK 1895/1–191 – Rostafiński Józef, *Zielnik czarodziejski to jest zbiór przesądów o roślinach*, „ZWAK” 18.

ANALOGIES BETWEEN A PREGNANT WOMAN AND A COW IN CALF

The article presents the analogies found in the Polish language and Polish folk culture between a cow in calf and a pregnant woman. The data come from general dialectal dictionaries of Polish, as well as cultural records excerpted from 19th- and 20th-c ethnographic sources. A number of analogies have thus been identified: similar conceptualisations of pregnancy, parallel valuation of the pregnant females, analogical

practices for dealing with infertility, cultural directives connected with a pregnant woman and a cow in calf, or the procedures for assisting in childbirth and calving, and in the cleaning after the delivery. There are also parallel ways of guessing or provoking the sex of the child or the calf. The transfer of the practices connected with human pregnancy and childbirth onto the cow reveals the importance of the latter for country dwellers in earlier times, as well as establishing a cultural equivalence between a pregnant woman and a cow in calf.

KEY WORDS: ethnolinguistics; folk culture; cow; woman; pregnancy; childbirth; puerperium